

# Szpitala muszą walczyć o pieniądze za leczenie cudzoziemców

## WYROK

**Władzom szpitala trudno odzyskać pieniądze wydane na leczenie pacjentów przyjmowanych w stanach nagłych, ale nieubezpieczonych.**

Zgodnie z ustawą z 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych prawo do korzystania z nich mają m.in. osoby inne niż ubezpieczeni, posiadające obywatelstwo polskie i miejsce zamieszkania w RP,

które spełniają kryterium dochodowe. Świadczenia finansuje NFZ na podstawie decyzji wójta, burmistrza czy prezydenta miasta. Decyzję wydaje się na wniosek świadczeniobiorcy, a w razie stanu nagłego - na wniosek świadczeniodawcy. Na tej podstawie NFZ finansuje koszty udzielonej opieki zdrowotnej. Wnioski szpitali często dotyczą cudzoziemców, osób bezdomnych i takich, z którymi nie można nawiązać kontaktu. Szpitale powinny złożyć wniosek niezwłocznie. Ponieważ krakowski szpital złożył jeden

z wniosków po półtora roku, a drugi po 19 miesiącach od udzielenia świadczenia, prezydent Krakowa odmówił potwierdzenia prawa pacjenta leczonego w trybie nagłym do świadczeń zdrowotnych finansowanych ze świadczeń publicznych. Szpital nie dostał też pieniędzy za leczenie kolejnego chorego przyjętego w tym trybie. Powodem odmowy była niemożność przeprowadzenia wywiadu środowiskowego. Ustalono jedynie, że pacjent nie korzystał z pomocy społecznej, przez dwa miesią-

ce był zarejestrowany jako bezrobotny i nie jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego z żadnego tytułu.

Odmowne decyzje, potwierdzone przez samorządowe kolegium odwoławcze, szpital zaskarżył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Uznał za niedopuszczalne oparcie odmów na interpretacji nieostrego pojęcia „niezwłocznie”. Skoro nieubezpieczony pacjent znajduje się w stanie nagłym, szpital, który ratuje mu życie i zdrowie, nie może zostać pozba-

wiony zapłaty za udzielone świadczenia tylko dlatego, że nie złożył wniosku „niezwłocznie”. Błędnie także przyjęto, że powodem odmownej decyzji jest niemożność przeprowadzenia wywiadu środowiskowego.

WSA uchylił wszystkie trzy zaskarżone decyzje. Stwierdził, że ustawodawca nie powiązał użytego w ustawie określenia „niezwłocznie” wprost z niemożnością dochodzenia roszczeń. Nie jest to też termin materialny, procesowy, tylko instrukcyjny. Sam fakt

złożenia wniosku po 18 czy 19 miesiącach nie przesądza więc o tym, że nie został on złożony niezwłocznie. Ustawodawca nie przewidział też możliwości odmówienia potwierdzenia prawa do świadczeń zdrowotnych z powodu niemożności przeprowadzenia wywiadu środowiskowego lub też ustalenia sytuacji dochodowej świadczeniobiorcy. ☺

-d.fr.

sygnatura  
akt

III SA/Kr 824/17  
III SA/Kr 1045/17